

Bardzo dobry budżet

Głosami Koalicji Obywatelskiej, przy sprzeciwie radnych Prawa i Sprawiedliwości, przyjęty został w poniedziałek budżet Radomia na 2026 rok. – To budżet, który uwzględnia nasze aspiracje. Jest kontynuacją tych pozytywnych zmian, które zainicjowaliśmy w 2025 roku – przekonywał prezydent Radosław Witkowski. – To jest budżet zmian, ale w bankruta – twierdził Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych PiS.

str. 3

Poważne uchybieńia

Mirosław Dzedzicki, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku zrezygnował na początku grudnia ze stanowiska. Pełniącą obowiązki została jego zastępczyni Elżbieta Cichawa-Grabowska. Przeciwno zmianom zaprotestowali uczniowie.

str. 5

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni”
w piątek,
16 stycznia
2026

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 974 PIĄTEK – CZWARTEK 19 GRUDNIA 2025 – 15 STYCZNIA 2026

NAKŁAD 10 000

Świąt Bożego Narodzenia wśród bliskich,
przy suto zastawionym stole,
a nowego 2026 roku w spokoju i dostatku
życzy
Czytelnikom i Przyjaciółom
zespół Bezpłatnego Tygodnika „7 Dni”
i Rekord Grupy Mediowej



REKLAMA



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Życzę wszystkim Mieszkańcom Miasta
Radomia spokojnych, pełnych radości
i ciepła chwil spędzonych w gronie
najbliższych.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Radomiu
M. Tyczyński
MATEUSZ TYCZYŃSKI
oraz Radni Rady Miejskiej w Radomiu

rhm
radomskie hale mięsne
Wernera 10A/Szarych Szeregów

**Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku,
życzy Zarząd i pracownicy
Radomskich Hal Mięsnych.**



Dzieje się!

Piątek, 19 grudnia

→ **Klub Gier Resursa Planszówkowa.** Dziesiątki planszówek o różnym stopniu zaawansowania (dla dzieci i dla dorosłych) oraz mnóstwo czasu na zagranie w te ulubione – tak zapowiada się kolejne spotkanie przygotowane przez Kuferek z Planszówkami. Organizatorzy mają ich w zbiorach ponad 600 i większość z nich udostępnią. Doświadczony animator zrobi też wszystko, by zapoznanie się z zasadami było szybkie, przyjemne i aby nie wymagało czytania instrukcji. Dzieci do 12. roku życia mogą wziąć udział w spotkaniu tylko w obecności swojego opiekuna. Godz. 15-21. Wstęp wolny.

→ **Premiera spektaklu „Hop-sa-sa i siedem trupów na wiosnę”.** Przewrotna baśń w wykonaniu teatru AmFiFi. To autorski spektakl inspirowany twórczością Marii Konopnickiej, który namiesza w wyobraźniach o krasnoludkach i samej autorce, łącząc muzykę na żywo, taniec i śpiewy krasnali. Jeżeli ciekawi was los biednego Skrobka i jego chłopskie życie, historia kleptomanki Heleny i jej tajemniczej piły, jeśli nie jest wam obcy los biednej sieroty Marysi i jej siedmiu towarzyszy, to ten spektakl i tak niczego wam nie wyjaśni. Za to, być może, pozytywnie namiesza w waszym wyobrażeniu o bajkowych krasnalach i życiorysie Marii Konopnickiej. Scenariusz, scenografia i reżyseria: Marcin Fortuna, muzyka: Marcin Fortuna, Martyna Nowak. Wystąpią: Monika Kiljan, Barbara Wojszko, Dorota Kęsik, Elżbieta Kołodziejczyk, Karolina Urbańczyk, Martyna Nowak i Sandra Prażmowska, Mateusz Nitek, Jarosław Głogowski, Mikołaj Turczyk i Marcin Fortuna. Godz. 19. Miejsce: Kawiarnia Artystyczna, Parkowa 1. Bilety: 15 zł – dostępne na bilety-na.pl oraz w kasie Amfiteatru przy ul. Parkowej 1.

→ **Reading Party #5.** Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza w godz. 17-19 na piątą Reading Party w Radomiu. Tym razem będziemy mogli się spotkać i czytać na Scenie Kotłownia Teatru Powszechnego. Nie zabraknie oprawy muzycznej. Wstęp wolny.

Sobota, 20 grudnia

→ **XXVII Radomskie Spotkania z Kolędami i Pastoralkami W hołdzie Ks. Bp. Janowi Chrapkowi.** Przesłuchania konkursowe odbywały się od 17 do 19 grudnia w Domu Kultury Idalin. Koncert galowy rozpocznie się o godz. 18 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska. Gwiazdą wieczoru będzie Danuta Błażejczyk, świętująca 40-lecie pracy artystycznej. Wstęp wolny.

→ **Wigilia muzyków.** Amfiteatralną tradycją stało się grudniowe,

przedświąteczne spotkanie radomskich i zaprzyjaźnionych muzyków. Nie zabraknie wspólnego śpiewania, jamowania i grania, także kolęd. Godz. 19. Miejsce: Klub Dzikie Węże, ul. Parkowa 1. Wstęp wolny

→ **Dni braci Wright – uczcijmy pierwszy lot samolotem!** Flyport zaprasza w godz. 10-18 na wyjątkowy weekend (sobota i niedziela) z okazji rocznicy pierwszego lotu samolotem! Przygotowano specjalną grę, podczas której będzie można poznać historię braci Wright – konstruktorów pierwszego samolotu, który wzbił się w powietrze. Ostatnie wejście o godz. 16. Miejsce: Flyport, ul. Sołtyka. Wstęp płatny.

Niedziela, 21 grudnia

→ **Finał i wernisaż 48. Salonu Zimowego.** W tym roku przypada kolejna edycja najstarszego w Polsce konkursu dla artystów plastyków. Pierwsza edycja Salonu Zimowego miała miejsce w grudniu 1945 roku – niespełna pół roku po zakończeniu wojny zorganizowali ją członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Radomiu. W tym roku na konkurs wpłynęły prace stu twórców z całej Polski. Jury do wystawy głównej dopuściło 36. Ich prace będzie można oglądać w salach Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Podczas wernisażu poznamy zwycięzców tegorocznej edycji. Prace ocenia jury w składzie: prof. dr hab. Błażej Ostojka-Linski (rektor ASP w Warszawie; przewodniczący), prof. dr hab. Andrzej Węclawski (ASP w Warszawie), prof. dr hab. Jacek Jagielski (Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu), mgr Mariusz Jończy (MCSW Elektrownia), prof. dr hab. Andrzej Markiewicz (dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego, kurator wystawy) i mgr Kinga Adamiec (MCSW Elektrownia, sekretarz jury). Godz. 12. Miejsce: Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Rynek 11. Wstęp wolny.

→ **Koncert Myslovitz.** To jeden z najważniejszych zespołów ostatnich 30 lat na polskiej scenie muzycznej. Grupa powstała w 1992 roku w Mysłowicach i ma w swoim dorobku 10 płyt, które sprzedawały się w nakładzie ponad pół miliona egzemplarzy. Przeboje: „Długość dźwięku samotności”, „Scenariusz dla moich sąsiadów”, „Peggy Brown”, „Z twarzą Marilyn Monroe” i wiele innych weszły do kanonu polskiej muzyki i na stałe zagościły we wszystkich polskich stacjach radiowych. Myslovitz jest dwukrotnym laureatem MTV Europe Music Awards, wielokrotnie nagradzany był Fryderykami; jest również zdobywcą Paszportów Polityki, Superjedynek, statuetek Yach Film Festi – val i wielu innych prestiżowych nagród. Godz. 19. Miejsce: sala koncertowa Radomskiej Orkiestry Kameralnej, ul. Żeromskiego 53. Wstęp płatny.

NIKA

REKLAMA

Gwiazdka dla radomian

Będzie kiermasz, alpaki, koncerty i animacje, a także życzenia od prezydenta i biskupa radomskiego.

Jarmark świąteczny wraz z „Gwiazdką dla mieszkańców” odbędzie się w piątek, sobotę i niedzielę (19-21 grudnia) na pl. Jagiellońskim. Jak co roku częścią wydarzenia będzie kiermasz, gdzie kupimy m.in. świąteczne smakołyki, ozdoby czy upominki. Będą także foodtrucki, atrakcje dla najmłodszych i konkursy dla szkół na najpiękniej udekorowaną choinkę. Pojawiają się też alpaki, a na scenie wystąpią radomscy artyści. Zwieńczeniem jarmarku będzie – zaplanowane na niedzielę, na godz. 16.30 – wspólne dzielenie się opłatkiem.

CT

Program jarmarku

Piątek, 19 grudnia
godz. 11-19 – kiermasz świąteczny, foodtrucki, karuzela
godz. 16.30 – koncert świąteczny DK Borki
godz. 16.30-18.00 – warsztaty świąteczne w Galerii Słonecznej (I p.)
godz. 17.00 – koncert podopiecznych Młodzieżowego Domu Kultury
godz. 18.00 – koncert chóru Pierwszej Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Radomiu

Sobota, 20 grudnia
godz. 11-19 – kiermasz świąteczny, foodtrucki, karuzela, spotkania ze św. Mikołajem
godz. 14-18 – warsztaty dla dzieci w Galerii Słonecznej (I p.)
godz. 13.00 – animacje dla dzieci grupy Madagaskar
godz. 14-16 oraz 17-19 – spotkanie z alpakami
godz. 14.10 – program świąteczny wokalistów z DK Borki
godz. 15.15 – Duet Folk – koncert świąteczny
godz. 16.30 – program podopiecznych MOK Amfiteatr
godz. 17.00 – parada RMOD Grandioso z pl. Corazziego na pl. Jagielloński
godz. 17.45 – koncert Chóru Miasta Radomia Sancti Casimiri Cantores Radomienses
godz. 18.30 – koncert świąteczny Fionka Dzieciom „Połowę szczęścia”

Niedziela, 21 grudnia
godz. 12.30 – msza św. za miasto i mieszkańców w katedrze, celebrowana przez biskupa radomskiego

pl. Jagielloński

godz. 11-19 – kiermasz świąteczny, foodtrucki, karuzela, spotkania ze św. Mikołajem
godz. 14-16 oraz 17-19 – spotkanie z alpakami
godz. 14.18 – warsztaty świąteczne w Galerii Słonecznej (I p.)
godz. 13.00 – animacje dla dzieci grupy Madagaskar
godz. 14.00 – koncert chóru Gospel Radom
godz. 15.00 – koncert w wykonaniu Studium Wokalnego Uwolnij Swój Głos
godz. 16.00 – wręczenie nagród w konkursie na najładniejszą choinkę
godz. 16.30 – wigilijne pozdrowienie biskupa radomskiego i prezydenta Radomia, przekazanie Świątecznego Pokoju
godz. 17.00 – koncert Aleksandry Szwed „12 życzeń”

Konkurs na dyrektora

Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego ogłosił prezydent.

Wśród wymagań stawianych kandydatom jest m.in. pięcioletnie, udokumentowane doświadczenie przy tworzeniu projektów teatralnych, w tym w pracy w instytucji kultury bądź w podmiocie gospodarczym prowadzącym działalność gospodarczą oraz minimum czteroletnie doświadczenie w zarządzaniu zespołem. Preferowane będzie m.in. doświadczenie przy realizacji międzynarodowych i ogólnopolskich przedsięwzięć artystycznych oraz umiejętności menadżerskie i organizatorskie, doświadczenie w kierowaniu zespołem nie mniejszym niż 50 osób, doświadczenie przy realizacji projektów inwestycyjnych oraz doświadczenie w pozyskiwaniu pozabudżetowych funduszy, w tym z Unii Europejskiej.

Kandydaci mają czas na złożenie dokumentów do 27 lutego 2026 roku.

Powinni m.in. przedstawić pisemny, autorski, „program realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Teatru Powszechnego z uwzględnieniem możliwości finansowych instytucji, poczynając od sezonu 2026/2027”, a obejmujący pięć lat.

Miasto chce zakończyć procedurę konkursową najpóźniej w lipcu przyszłego roku.

To drugi w ostatnim czasie konkurs na dyrektora Powszechnego. Pierwsze miasto ogłosiło, przypomnijmy, w marcu tego roku. Ponieważ żaden z pięciu kandydatów nie uzyskał wymaganej większości głosów, konkurs nie został rozstrzygnięty. W tej sytuacji miasto zdecydowało się powierzyć obowiązki kierowania teatrem Jarosławowi Rabendzie.

CT

Udana licytacja

21 tys. 300 zł – to łączna kwota zadeklarowana przez nabywców ozdób powstałych podczas charytatywnej akcji „Przyjaciele dzieci – malowanie bombek”.



Fot. Facebook Radom

Licytacja bombek, prowadzona tradycyjnie już na profilu miasta na Facebooku, odbyła się w miniony weekend. Poszukujący oryginalnych ozdób na świąteczne drzewko, a jednocześnie chcący pomóc mieli do wyboru 40 przepięknych kul. Licytacja każdej ozdoby rozpoczynała się od 100 zł, a każda oferta musiała być wyższa od poprzedniej o minimum taką samą kwotę. Wygrywała ta osoba, która do 14 grudnia do godz. 23.59 złożyła najwyższą ofertę. Za bombkę przygotowaną przez wiceprezydent Katarzynę Kalinowską zdecydowano się zapłacić 2200 zł. Z kolei ozdoby namalowane przez prezydenta Radosława Witkowskiego i wiceprezydent Martę Michalską-Wilk wylicytowano za 1700 zł każdą.

Całkowity dochód zostanie prze-

znaczony na leczenie 10-letniej Julii – radomianki, podopiecznej Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Julia każdego dnia mierzy się z wieloma trudnościami zdrowotnymi, m.in. padaczką, niedoczynnością tarczycy, hiperinsulinizmem, zaburzeniami przetwarzania słuchowego, koślawością kolan i stóp oraz autyzmem. Jej rodzice walczą o zapewnienie jej stałej opieki lekarskiej, leków, terapii i rehabilitacji. Niestety, koszty znacznie przekraczają ich możliwości. Jeśli ktoś nie licytował bombek, a chciałby pomóc rodzicom 10-latkę w jej leczeniu, może wpłacić pieniądze; nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, tytuł przelewu: „43536 Woźniak Julia Radom darowizna na pomoc i ochronę zdrowia”. Wpłaty można też dokonywać online, poprzez stronę fundacji – <https://dzieciom.pl/podopieczni/43536>.

Przypomnijmy, że w akcji malowania choinkowych ozdób, jak co roku wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele radomskich firm i instytucji, artyści, dziennikarze, sportowcy i społecznicy.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8651

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Piotr Stańczyk, Aleksandra Szymańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Bardzo dobry budżet

Głosami Koalicji Obywatelskiej, przy sprzeciwie radnych Prawa i Sprawiedliwości, przyjęty został w poniedziałek budżet Radomia na 2026 rok. – To budżet, który uwzględni nasze aspiracje. I jest kontynuacją tych pozytywnych zmian, które zainicjowaliśmy w 2025 roku – przekonywał prezydent Radosław Witkowski. – To jest budżet zmian, ale w bankruta – twierdził Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych PiS.

● IWONA KACZMARSKA

Dochody Radomia w przyszłym roku zostały oszacowane na poziomie 2 mld 45 mln, a wydatki – na 2 mld 155 mln zł. Deficyt wyniesie 109,7 mln zł. Wartość subwencji to 400 mln zł. – Co roku staram się określić projektowany budżet jakimś krótkim, optymistycznym i energetycznym hasłem. Ten przyszłoroczny określiliśmy jako budżet przyjaznych zmian. Chodzi o kierunek, w jakim zmierzamy – mówił podczas poniedziałkowej sesji prezydent Witkowski. – Chciałbym zwrócić uwagę na parę wartości... To nasz udział w podatku PIT, który jest wyższy niż w tym roku i wyniesie 920 mln zł, oraz udział w podatku CIT; ten jest dwukrotnie większy niż w tym roku – to będą 54 mln zł. A wpływy z podatku od nieruchomości – z powodu którego tyle było dyskusji – w 2026 roku wyniosą 167 mln zł. Ktoś może powiedzieć, że to dużo, inny – że mało... Kiedyś to była znacząca pozycja w budżetach miast. Dziś to jest tylko 167 mln.

CZWARTY KOMPONENT

W przyszłym roku miasto planuje wydać 311,34 mln zł na inwestycje. – Cieszę się, że po raz kolejny zaplanowaliśmy w budżecie więcej pieniędzy na kulturę niż na kulturę fizyczną i sport – zaznaczył prezydent. – Kontynuujemy program Miasto Przyjaznych Zmian i zamierzamy nań wydać 20 mln zł. Kiedy go rozpoczynaliśmy, mówiłem, że może to są małe inwestycje, ale w znaczący sposób poprawiają komfort życia mieszkańców. W tym roku do ulic, chodników i ścieżek rowerowych oraz oświetlenia doszedł czwarty komponent: dokumentacja projekto-

wa. Chcemy pokazać, że pieniądze nie idą tylko na realizację inwestycji, ale też na jej przygotowanie. Bo bez dokumentacji nie można przeprowadzić żadnej inwestycji. A w przyszłym roku planujemy m.in. opracowanie dokumentacji przebudowy układu komunikacyjnego ulic Broni i Planty czy ul. Wąskiej, o co zabiegali mieszkańcy.

BUDŻET BLIŻEJ MIESZKAŃCÓW

Projekt budżetu na 2026 roku pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa. Opiniując zaś Wieloletnią Prognozę Finansową, RIO zwróciła uwagę, że zadłużenie Radomia wyniesie 1 mld 481 mln zł, co stanowi 85,01 proc. planowanych dochodów. Istnieje więc w kolejnych latach „niebezpieczeństwo utraty płynności finansowej”. W tej sytuacji Izba postuluje m.in. urealnienie wydatków i ograniczenie pożyczek.

– Cieszy, że w tym projekcie, który będziemy głosować, jest zawartych tak dużo małych rzeczy. Oczywiście te duże tworzą miasto, wpływają na jego rozwój... I też są ważne. Cieszy zakończona trasa N-S czy wyremontowana ul. Wolanowska, której stan był naprawdę bardzo zły... Ale to te małe przedsięwzięcia wpływają na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców i komfort ich życia. Małe rzeczy pokazują, że ten budżet jest bliżej mieszkańców – przekonywał w dyskusji Dawid Ruszczyk, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

Szef radnych KO przyznał, że rzeczywiście, miasto jest zadłużone, ale długi wynikają z chęci poprawy życia mieszkańców, realizowania inwestycji prorozwojowych.

100 MLN ZŁ MNIEJ NA INWESTYCJE

Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, nie chciał się zgodzić, iż przyszłoroczny jest „budżetem przyjaznych

Zdaniem Artura Standowicza, prognozowany na 100 mln zł deficyt na pewno w ciągu roku okaże się wyższy; na pewno „brane będą kolejne kredyty”. – Dlaczego to się ukrywa? – zastanawiał się. – To



Fot. Piotr Nowakowski

będziemy cały rok poprawiać. Budżet jest w zapaści i za chwilę to wszystko runie. Jeszcze przyszły rok przetrwamy.

JAK KAŻE PRAWO

Radni w dyskusji pytali o konkretne inwestycje – czy to drogowe czy w infrastrukturę zieloną, chcieli wiedzieć, czy i ile miasto będzie musiało dołożyć do oświaty czy funkcjonowania miejskiego szpitala i podnosili kwestię zadłużenia.

– Konstruuemy budżet tak, jak każe prawo – przeciał dyskusje prezydent Witkowski. Czy będziemy go zmieniać w ciągu roku. Wicie przecie państwo, że tak. Zapewne nawet kilkanaście razy. Dlaczego? Bo jest chociażby w budżecie państwa rezerwa 2 mld zł na wyrównanie podatku CIT z poprzednich lat; mamy z tej puli zagwarantowane pieniądze i będziemy je wprowadzać. To jest normalne.

Jeśli chodzi o oświatę i służbę zdrowia, to szefowie resortów zapowiadają zmiany w ustawach dotyczących finansowania tych obszarów. – To też dotknie samorządy, więc nie można dzisiaj powiedzieć, ile do końca przyszłego roku wydamy na edukację i czy będziemy dokładać jakieś pieniądze – przekonywał prezydent. – A co do zadłużenia miasta... Na to pozwala polskie prawo. Jeśli więc coś jest dozwolone, to korzystajmy z tego. Chodzi o to, żebyśmy mogli inwestować teraz, żeby Radom w przyszłości mógł się rozwijać.

Radosław Witkowski nie miał wątpliwości – to jest bardzo dobry budżet. – To jest budżet realny. Wykorzystuje wszystkie możliwości, jakie mamy – stwierdził.

Za przyjęciem projektu budżetu Radomia na 2026 rok głosowało 13 radnych, dziewięciu (PiS) było przeciw. Od głosu wstrzymał się Dariusz Wójcik, a Aurelia Michałowska nie wzięła udziału w głosowaniu.

REKLAMA

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia Niosą
ze sobą wiele radości,
Refleksji oraz planów na Nowy Rok.
W tych wyjątkowych dniach
Wielu radosnych chwil, zadowolenia,
Oraz sukcesów z podjętych wyzwań
życzy
Zarząd i Rada Nadzorcza

Spółtem Radom

Kup choinkę w nadleśnictwie

Powstrzymują nielegalną wycinkę, ale też oferują drzewka – do Bożego Narodzenia w Nadleśnictwie Radom trwać będzie akcja „Choinka”.

– Głównym celem akcji jest ochrona młodych pokoleń lasu przed nielegalną wycinką, a konkretnie – zabezpieczenie drzewek świątecznych przed kradzieżą. Wśród drzewek pożądanych na Boże Narodzenie szczególną uwagę zwraca się na uprawy jodły – mówi Hubert Ogar, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Radom. – Nielegalna wycinka, którą staramy się powstrzymać, choć wykazuje tendencję spadkową na przestrzeni lat, to wciąż trwa. Pracownicy nadleśnictwa nadal obserwują tendencję do nielegalnego pozyskiwania drzewek w niektórych miejscach.

W związku z tym, że akcja ma na celu ochronę lasu, Nadleśnictwo Radom równolegle prowadzi sprzedaż choinek na swoim terenie. Jeśli ktoś chciałby kupić drzewko, powinien

skontaktować się z nadleśnictwem. Leśnicy tak planują prace gospodarcze, aby zapewnić dostępność choinek w okresie świąt. – Ceny drzewek świątecznych są stosunkowo niewysokie. W zależności od gatunku choinki i jej wysokości, kształtują się one w przedziale od 30 do niespełna 100 zł za sztukę – informuje Hubert Ogar.

Okolice, w których prowadzone są działania nadleśnictwa, czyli Puszcza Kozienicka, są również polecane do aktywnego spędzania czasu. Jest tu wiele atrakcyjnych miejsc i ścieżek turystycznych, idealnych na spacer, bieganie lub jazdę rowerem. Szczegółowe informacje znajdziemy na stronie internetowej „Czas w las”.

Poważne uchybienia

Mirosław Dziedzicki, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku zrezygnował na początku grudnia ze stanowiska. Pełniącą obowiązki została jego zastępczyni Elżbieta Cichawa-Grabowska. Przeciwno zmianom zaprotestowali uczniowie. Władze województwa mazowieckiego twierdzą, że w placówce doszło do nieprawidłowości finansowych.

PIOTR STAŃCZAK

Zaczął się od informacji, którą szkoła przekazała na początku grudnia na swojej stronie na Facebooku. „Informujemy, że Pan Mirosław Dziedzicki podjął własną decyzję o złożeniu rezygnacji z pełnienia funkcji dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych. Powodem są względy zdrowotne – Pan Dyrektor zdecydował o skorzystaniu z rocznego urlopu zdrowotnego. Po jego zakończeniu wróci do naszej szkoły i będzie kontynuował pracę jako nauczyciel. Jest i pozostanie ważną częścią naszej społeczności” – czytamy.

Młodzież, kiedy dowiedziała się o odejściu Dziedzickiego, zorganizowała spontaniczny protest pod hasłem „Murem za Mirkim”. Na tej samej stronie na Facebooku ukazał się też post Rady Rodziców. Rodzice napisali, że nie byli wcześniej informowani o rezygnacji dyrektora. Zapewniali, że będą monitorować sytuację w szkole i dbać o przestrzeganie praw uczniów.

Część osób zaczęła doszukiwać się kontekstu politycznego – dyrektor został zmuszony do rezygnacji, żeby jego miejsce mogła zająć Elżbieta Cichawa-Grabowska, która ma być powiązana rodzinnie z wicemarszałkiem Rafałem Rajkowskim („Drzew-



Fot. archiwum oświaty

na” jest szkołą samorządu Mazowsza).

Na zwołanej w ubiegły czwartek konferencji prasowej Rajkowski stanowczo zaprzeczył, jakoby Cichawa-Grabowska była jego rodziną i żeby załatwiał komukolwiek pracę w szkole. Poinformował też o nieprawidłowościach w ZSDiL.

– Niestety, stwierdzono poważne uchybienia. Sprawa najprawdopodobniej zostanie skierowana do odpo-

wiednich organów. Powinna to wyjaśnić prokuratura – stwierdził.

Od 29 lipca do 9 września trwała w „Drzewnej” kontrola. Okazało się, że m.in. kupowano artykuły o wartości powyżej 130 tys. zł, nie stosując procedury zamówień publicznych. – Premie uznaniowe kilka tysięcy, a do nich premie uzupełniające, po kilka tysięcy, po kilka dodatków specjalnych jednocześnie,

każdy po kilka tysięcy. Kilka umów zlecenie jednocześnie, każda po kilka tysięcy. I mówimy tu o grupie kilku osób w czasie 2022-25 – Elżbieta Cichawa-Grabowska odczytała na konferencji swoje oświadczenie. – Co obejmowała wyrwykwa kontrola? Wyprowadzanie środków przez wystawianie faktur, transport eksponatów przez najbliższą osobę za kilka tysięcy. Zakupy artykułów po godzinach pracy, o 18, 19 czy nawet 20, które nigdy nie trafiały do szkoły o godzinie 18, 19, 20. Były dwie szklanki do whisky, garnki i patelnie, czajniki, pościel, prześcieradła satynowe. Mięsa i wędliny. Oczywiście wszystko to zakupy elitarnych marek z najwyższej półki”.

Wicemarszałek skale nieprawidłowości określił mianem „rażącej”. – Bardzo nas martwi, że w całą tę sprawę została wciągnięta młodzież. Wykorzystywanie emocji uczniów przez lokalne środowiska polityczne, organizowanie konferencji przed budynkiem szkoły, a także zakłócanie funkcjonowania placówki jest nieodpowiedzialne i nieetyczne – zaznaczył Rajkowski.

Zarząd województwa ogłosił konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych.

Komunikacja na święta

W Wigilię i sylwestra autobusy linii dziennych będą jeździły do ok. godz. 19.30, a po 20.00 wyjadą linie N1, N2 i N3.

22 i 23 grudnia (poniedziałek i wtorek) autobusy będą kursowały według standardowych rozkładów powszednich. Zawieszona zostanie jedynie linia 20 (Małczew – Ustronie / Radomskiego), obsługiwana w dni nauki szkolnej. 24 grudnia autobusy będą kursowały według standardowych rozkładów niedzielnych. Okres kursowania linii dziennych zostanie tradycyjnie skrócony do ok. godz. 19.30. Autobusy linii nocnych zaczną kursowanie po godz. 20.00, wykonując po trzy dodatkowe kursy z każdej pętli; później – po godz. 23.00 wszystkie linie nocne będą wykonywały kursy według swoich standardowych rozkładów jazdy. Podobnie będzie w sylwestra.

25 i 26 grudnia autobusy będą kursowały według rozkładów niedzielnych, a 27 grudnia – według rozkładów sobotnich. 28 grudnia pojadą według rozkładów niedzielnych, a 29 i 30 grudnia – według powszednich.

1 stycznia 2026 roku autobusy będą kursowały według rozkładów niedzielnych, a 2 stycznia – według rozkładów sobotnich. Według swoich standardowych rozkładów na dany dzień tygodnia autobusy pojadą 3, 4 i 5 stycznia. We wtorek, 6 stycznia autobusy będą kursowały według standardowych rozkładów niedzielnych. Podczas orszaku Trzech Króli zostaną wprowadzone objazdy.

CT

REKLAMA

Pomagamy wrócić do świata dźwięków

Bezpłatne badania słuchu¹ Testowanie aparatów słuchowych

Radom

ul. 25 Czerwca 46
☎ 48 363 30 62

ul. Gagarina 9
☎ 48 362 23 96



¹Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r. Adresy wszystkich salonów Geers w Polsce dostępne na stronie: <https://sklepy.geers.pl>

Geers 



Drodzy Mieszkańcy Mazowsza,
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy Wam życzenia zdrowia i radości.
Niech ten wyjątkowy czas upłynie
w ciepłej i rodzinnej atmosferze,
a nadchodzący 2026 rok
przyniesie szczęście i pomyślność.

Przewodniczący
Sejmiku Województwa
Mazowieckiego
Ludwik Rakowski

Marszałek
Województwa
Mazowieckiego
Adam Struzik

MAZOWSZE.
serce Polski

Unikatowe odkrycie

Centrum hutnicze z okresu przedrzymskiego – ze śladami setek dawnych pieców dymarskich – odkryli archeolodzy w Łączanach. – To były badania nieinwazyjne, a więc inne niż te klasyczne, z łopatą, szpadlem, z dużą ilością ziemi, potu i czasami też – mówi Paweł Cyganiewicz, archeolog z Działu Archeologii Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

● IWONA KACZMARSKA

W październiku i listopadzie archeolodzy z Muzeum im. Jacka Malczewskiego prowadzili, zakrojone na szeroką skalę, badania archeologiczne na stanowisku Łączany 3 (gm. Wierzbica). I celem było „zwe-ryfikowanie charakteru stanowiska przy użyciu nowoczesnych, nieinwazyjnych metod prospekcji — przede wszystkim badań magnetycznych i badań powierzchniowych”. Dzięki tym technikom udało się precyzyjnie rozpoznać strukturę i zasięg dawnego kompleksu produkcyjnego, którego początki można datować na młodszy okres przedrzymski.

– Zaskoczyło nas to znalezisko. Bo kiedy badałem archiwę, owszem natknąłem się na informację, że może tu być osada o charakterze produkcyjnym, ale to było takie luźne sformułowanie. Wniosek wysnuty na podstawie badań powierzchniowych, bo wykopalisk na tym terenie nie prowadzono – tłumaczy Paweł Cyganiewicz. – Myśleliśmy więc, że po prostu znajdziemy osadę. I to już byłby duży sukces... Tymczasem znaleźliśmy centrum produkcyjne, a konkretnie centrum hutnicze z okresu przedrzymskiego, czyli datowane na przełom trzeciego i drugiego wieku przed naszą erą. Co



Fot. materiały Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

nie znaczy, że ciągłość tego ośrodka można zamknąć tylko do tych dwóch stuleci. Analogiczne osady produkcyjne istniały czasami aż do III wieku; ta ciągłość produkcyjna była tutaj długa.

Archeolog z Muzeum Jacka Malczewskiego nie ma wątpliwości, że odkrycie w Łączanach jest unikatowe. – Ba, to ewenement na skalę europejską – twierdzi. – Tutaj produkowano żelazo nie tylko lokalnie,

ale też ponadregionalnie. Identyfikuje się niektóre osady, zwłaszcza w dorzeczu rzeki Kamiennej i trochę na południe od Łączan, jako takie duże centra handlu, gdzie przyjeżdżały jednostki z terenów ościennych i wymieniały się towarami, różnymi importami. A tu produkowano żelazo.

W Łączanach funkcjonował rozległy, zwarty ośrodek hutniczy zajmujący ok. 5 ha. Na tym obszarze archeolodzy

zarejestrowali setki śladów dawnych pieców dymarskich, które układają się w wyraźne skupiska obejmujące większą część stanowiska. – Natomiast w centralnej partii kompleksu widoczny jest otwarty plac, prawdopodobnie pełniący funkcję zaplecza lub przestrzeni pomocniczej, niewykorzystywanej bezpośrednio w procesie wytopu – mówi Paweł Cyganiewicz. – Rozpoznaliśmy też otaczające stanowisko zaplecze o powierzchni blisko 12 hektarów. Choć obiektów jest tam niewiele, zauważalna jest linia większych struktur, które mogły pełnić funkcje związane z działalnością hutniczą, na przykład służyć do wytwarzania węgla drzewnego.

Niewykluczone, że część zarejestrowanych śladów pochodzi z jeszcze starszych okresów, m.in. z neolitu lub eneolitu. Archeolodzy zaznaczają, że specyfika lokalnych, lekkich gleb może utrudniać wykrycie obiektów niepozostawiających silnych sygnałów magnetycznych, takich jak jamy czy budynki zagłębione.

Badania były również doskonałą okazją do przedstawienia mieszkańcom Łączan, głównie dzieciom i młodzieży nowoczesnych metod prospekcji nieinwazyjnej oraz wyjaśnienia, jak wyglądają badania powierzchniowe i codzienna praca archeologów w terenie.

– Wielokrotnie byłem uczestnikiem ekspedycji wykopaliskowych i w Polsce, i za granicą, ale jeszcze nie spotkałem się z taką falą entuzjazmu wśród mieszkańców – zaznacza Paweł Cyganiewicz. – To należy podkreślić i przyklaskiwać takim inicjatywom. Nasze lekcje czy terenowy wykład pokazowy dla uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączanach cieszyły się naprawdę dużym zainteresowaniem. Także starszych mieszkańców. Zresztą myślę, że to odkrycie jest ważne także w kontekście tożsamości tych ludzi. To też okazja do pochwalenia się swoją miejscowością. Zapewne Łączany trafią na mapę... Może na początek archeologiczną, w światku naukowym, ale trafią, będą rozpoznawalne.

Prace w Łączanach prowadzone były w ramach projektu „Rozpoznanie metodami nieinwazyjnymi i dokumentacja stanowiska archeologicznego Łączany 3, gm. Wierzbica, woj. mazowieckie”, który został dofinansowany z programu rządowego Ochrona Zabytków Archeologicznych, finansowanego ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

REKLAMA

*W ten wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu zdrowia, radości i spokoju.
Niech ten magiczny okres upłynie w ciepłej, rodzinnej
atmosferze, pełnej miłości, wzajemnej życzliwości
odpoczynku od codziennych trosk,*

*Niech nadchodzący 2026 Rok przyniesie
pomyślność, spełnienie marzeń i sukcesy
w życiu osobistym oraz zawodowym.
Życzę, aby był to czas nowych możliwości,
rozwoju i nadziei, także umacniania więzi,
które łączą nas jako wspólnotę.*

*Dziękuję za współpracę, zaufaniei wszystkie
wspólnie podejmowane działania na rzecz
naszej społeczności.*

Razem budujemy lepszą przyszłość!



Wesołych Świątoraz Szczęśliwego
Nowego 2026 Roku!

Justyna Gryś Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew



Przed zapaleniem choinki...



Fot. autor

O bożonarodzeniowych zwyczajach w regionie radomskim z Ewelina Szmit, historyczką z Działu Kultury Wsi w Muzeum Wsi Radomskiej rozmawia Aleksandra Szymańska.

Przed nami Wigilia i święta Bożego Narodzenia. Czy można mówić o jakichś osobnych, charakterystycznych dla regionu radomskiego zwyczajach?

– Zaczniemy może od tego, że generalnie okres świąt Bożego Narodzenia był – wbrew temu, co się nam dzisiaj wydaje – bardzo długi. Wliczano do

niego bowiem, w pewnym sensie, także adwent. Do zwyczajów bożonarodzeniowych można zaliczyć – z przybliżeniem oka – nawet katarzynki czy andrzejki. Mamy więc zwyczaje związane z adwentem, czyli m.in. spotkania na porannych roratach, palenie

świecy adwentowej. W przypadku Bożego Narodzenia tutaj, w regionie nie wszystkie tradycje, rozpowszechnione w pozostałych częściach kraju, były kultywowane. Na przykład, raczej nie chodzono z gwiazdą, tak jak to miało miejsce gdzieś indziej. Popularniejsze były jasełka.

Jeśli chodzi o Wigilię, to był to bardzo specyficzny czas. Nie był to jeszcze dzień świąteczny, ale miał dla naszego ludu charakter symboliczny, magiczny. Tego dnia wrócono sobie na rozliczne sposoby. Chociażby z kłosów zboża rzucanych gdzieś na powale. Wierziono, że im więcej kłosów utkwi w szparach drewnianego sufitu, tym większy będzie urodzaj; duża liczba kłosów przyklejonych do powały oznaczała też pomyślność w gospodarstwie w nadchodzącym roku i szczęście domowników. Oprócz tego wrócono sobie ze szczekania psów chociażby... Panny nasłuchiwały, skąd dobiega szczekanie; z tamtej strony miał przyjść kawaler. Była też cała masa działań magicznych, mających uchronić domowników przed jakimś rodzaju złem. Na przykład w czasie wieczery wigilijnej nie wolno było odkładać łyżki na stół. A przy tym stole powinna zasiadać parzysta liczba domowników czy gości. Nieparzysta mogła wróżyć, że w danym roku ktoś z tego grona umrze. Stąd zapraszano częstokroć nawet kogoś obcego, byleby było do pary. Ustawiano ich w kolejności od najstarszego do najmłodszego, bo wierziono, że dzięki temu będą z tego świata ubywać właśnie w takiej, naturalnej, kolejności. Czyli że nikt młodszy nie umrze przed czasem.

tylko nieliczne. Z czego to wynika?

– XX wiek był pogromem dla tego rodzaju wierzeń. Na pewno do tego zaniku przyczynił się też okres PRL-u, większa nowoczesność, zachwyt nad kulturą Zachodu... Przecież sporo zwyczajów przyszło do nas z Zachodu i to przyszło stosunkowo późno. Jak chociażby choinka czy wręczenie prezentów przez Świętego Mikołaja. Bardzo długo to u nas albo nie było znane, albo było znane tylko w najbogatszych domach.

Ale też warto zaznaczyć, że te tradycje wiejskie były charakterystyczne dla określonego regionu, ale już kilkanaście kilometrów dalej mogły być albo nieznane, albo znane, ale niekultywowane w ogóle. Często mówi się, że nie było dwóch domów, w których wszystkie te tradycje wyglądałyby identycznie. Niektóre z nich naprawdę były piękne i szkoda, że przepadły. Inne dzisiaj mogą się wydawać nieco zabawne; na przykład, wychodzenie do sadu i grożenie drzewom siekierą – że jeśli nie będą rodzić, to zostaną ścięte. Więc chyba po prostu zmienialiśmy się jako ludzie, jako społeczeństwo, z pewnych rzeczy wyrosliśmy.

Jak bardzo nasze regionalne tradycje różniły się od tych, kultywowanych w innych regionach?

– To zależy od konkretnej tradycji.

żeby czerpać różne tradycje ze wszystkich stron dookoła...

– W pewnym sensie tak. To, na przykład, bliskość Warszawy o tym decydowała. Dobrym przykładem jest choinka, która najwcześniej prawdopodobnie pojawiła się właśnie w Warszawie. I było to związane z pojawieniem się zaborcy, od którego przejęliśmy tę tradycję. Przy czym nie wszystkie domy i nie od razu. Najpierw to były warstwy uprzywilejowane i stopniowo tradycja się upowszechniała. O choince jako swego rodzaju symbolu świąt na całych terenach polskich możemy mówić dopiero w XX wieku. Czyli jakieś 150 lat trwało, zanim ta tradycja rozeszła się na całą Polskę.

A jak Muzeum Wsi Radomskiej pokazuje odwiedzającym okres świąt Bożego Narodzenia?

– Przede wszystkim zapraszamy na aranżacje świąteczne w chałupach, gdzie można zobaczyć, jak wyglądały obchody świąt. Na przykład, jak wyglądała zastawiona ława. Bo zanim pojawił się stół, czyli mniej więcej do pierwszej wojny światowej, te potrawy w domach chłopskich były na pięknie zastawionej ławie. Można też zobaczyć, co mieliśmy na Boże Narodzenie, zanim pojawiły się choinki czy jak wyglądały tradycyjne ozdoby.



Fot. Magdalena Nowara

Współcześnie parzysta jest liczba dań przygotowywanych na wigilijny stół. Ponoć powinno być ich dwaście.

– No właśnie. A dawniej dań na wigilijny stół musiało być nieparzyste. Przez pewien czas liczba dań była zależna od zamożności domu, przynależności do warstwy społecznej. W biedniejszych domach, chłopskich, przyrządzano pięć, sześć, w zamożniejszych – szlacheckich – dziewięć, dziesięć, a w magnackich jedenaście albo więcej. Z czasem te różnice zaczęły się troszeczkę zacierać... Oczywiście, przygotowywano potrawy różnego rodzaju. Mało kto dzisiaj wie, że potrawami, które miały magiczny aspekt dla ludności wsi, były miód i mak. Przypisywano im magiczny wpływ, który sprawiał, że domownicy otwierali się tak jakby na świat snu, osób zmarłych.

W ogóle wigilia była obchodzona jeszcze w okresie przedchrześcijańskim; to był dzień poświęcony bliskim zmarłym. Stąd też dodatkowe miejsce przy stole, które dzisiaj zostawiamy. Kiedyś też je zostawiano, ale raczej dla bliskich zmarłych, którzy tego dnia mieli być bliżej nas. Wracać do rodziny, odwiedzać ją...

Wydaje się, że większa część tradycji bożonarodzeniowych zanika. Przetrwają

Ale są pewne aspekty wspólne... Może nie same potrawy na wigilijny stół, bo składniki były raczej podobne, ale ponieważ nasz region był troszeczkę biedniejszy, to i potrawy mogły być skromniejsze niż, na przykład, na terenach zachodnich. Nie ma natomiast takich ostrych, wyraźnych granic między regionami. One są płynne. To, co było popularne w jednym regionie, mogło być też popularne w dwóch, trzech sąsiednich. Kolejna tradycja mogła być w tych samych regionach już nieznana, za to znana u sąsiada z innej strony.

Jesteśmy w samym sercu Polski, więc chyba byliśmy bardziej podatni na to,

No i przede wszystkim zapraszamy na szopkę, która treścią nawiązuje do radomskich tradycji, do naszej kultury. Wzbogaconą w tym roku o kolejne elementy, wykonane przez naszych lokalnych artystów. Przybyła m.in. płaskorzeźba Resursy Obywatelskiej. Pojawiły się też płaskorzeźby wybranych radomskich kościołów. Jest co obejrzeć. Na pewno będzie to ciekawe doświadczenie – zestawienie, jak wyglądało to w domach naszych przodków, a jak wygląda to dziś. I na pewno to dobra okazja do refleksji. Czy idziemy w dobrą stronę, czy ten konsumpcjonizm to na pewno jest to, czego chcemy. I czy te dawne tradycje nie miały w sobie pewnego uroku.

REKLAMA

Grupy Rodzinne Al-Anon
Siła i nadzieja dla rodzin i przyjaciół alkoholików

Czy cierpisz lub masz kłopoty z powodu zachowania osoby pijącej? Czy masz kłopoty z powodu picia bliskiej Ci osoby? Czy kłamiesz, by to ukryć? A może boisz się tej sytuacji masz poczucie bezradności? Jeśli odpowiedziałeś twierdząco na któreś z tych pytań, to Al-Anon może Ci pomóc. Anonimowe mityngi gromadzą rodziny i przyjaciół uzależnionych od alkoholu. Pomagają zrozumieć problem i oferują wsparcie.

Grupa „ISKIERKA” Radom, ul. Kelles-Krauza 19 (sala przy Kościele Św. Rodziny (wejście od tyłu kościoła). Spotkania odbywają się w każdą środę, godz. 17:00.

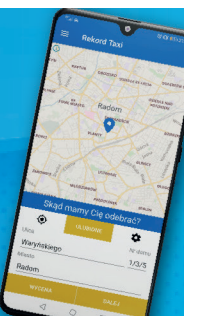
www.al-anon.org.pl Dyżur telefoniczny : 535 862 229, telefon

działa w dniach: poniedziałek, środa, piątek w godz. 18:00–20:00

rekord TAXI

Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Czerwiec fabularyzowany

W przyszłym roku mija 50 lat od wydarzeń radomskiego Czerwca '76. Władze miasta zapowiadają, że tę szczególną rocznicę będziemy obchodzić przez cały rok. Ogłoszono też konkurs na treatment filmu fabularnego o robotniczym proteście.

Ogólnopolski Konkurs na Treatment Filmu Fabularnego Inspirowanego Wydarzeniami Radomskimi z Czerwca 1976 roku organizuje Miasto Radom, Stowarzyszenie FILMFORUM oraz Mazovia Warsaw Film Commission. Konkurs został przygotowany z myślą o twórcach, zarówno tych doświadczonych, jak i tych, którzy dopiero zaczynają swoją zawodową drogę. Jego celem jest wyłonienie treatmentów pełnometrażowych filmów fabularnych, które w sposób współ-

językiem filmu o radomskim buncie i dążeniu do wolności – mówi prezydent Radosław Witkowski. – Przez pół wieku świat zmienił się nie do poznania i nadal zmienia się w niespotykanym dotąd tempie. Mam nadzieję, że konkurs wyłoni taką opowieść o Czerwcu '76, która będzie atrakcyjna dla współczesnych odbiorców, pomoże zrozumieć decyzje i działania radomian sprzed lat oraz pokaże ich konsekwencje.

Organizatorzy konkursu podkreślają, że historia – jeśli ma pozostać

dotyczą tematów istotnych, wartych przypomnienia i opowiedzenia na nowo. Liczymy na różnorodne i świeże pomysły, na bazie których powstaną wspaniałe scenariusze – mówi Anna Spisz, szefowa Mazowieckiego i Warszawskiego Funduszu Filmowego i Mazovia Warsaw Film Commission.

– Chcemy zachęcić twórców do spojrzenia na radomski Czerwiec '76 w sposób aktualny i filmowo atrakcyjny. To wydarzenie, które – mimo historycznego dystansu – wciąż otwiera ważne rozmowy o wolności, solidarności i społecznej odpowiedzialności. Liczę, że konkurs przyciągnie autorów gotowych podjąć to wyzwanie i zbudować poruszające, współczesne narracje, nie unikające odważnych interpretacji i korzystające z różnych gatunkowych konwencji – podkreśla Maciej Dominiak, dyrektor Stowarzyszenia FILMFORUM.

Do konkursu można zgłaszać oryginalne treatmenty pełnometrażowych filmów fabularnych lub adaptacje utworów literackich. Zgłoszenia odbywają się wyłącznie drogą elektroniczną, a termin ich nadsyłania mija 31 marca 2026 roku. Spośród nadesłanych prac jury wyłoni laureatów, którym zostaną przyznane nagrody. Nagroda główna to 25 tys. zł. przewidziano też dwie nagrody specjalne – po 5 tys. zł. O ewentualnych dodatkowych wyróżnieniach zdecydują organizatorzy.

Finał konkursu i ogłoszenie wyników odbędą się podczas obchodów 50. rocznicy Czerwca '76 i w trakcie 5. edycji FREEDOM Film Festival w Radomiu.

Źródło: UM RADOM

Spacerkiem po mieście Cerkiew prawosławna Świętego Mikołaja



Fot. Symon Wyda

Początki parafii prawosławnej w Radomiu sięgają 1837 roku; wtedy to parafia została do naszego miasta przeniesiona z Opatowa. Na cerkiew, pod wezwaniem św. Mikołaja, zaadaptowano dawny kościół benedytynek; klasztor władze austriackie skasowały prawie 30 lat wcześniej. Pierwszym proboszczem prawosławnym był ks. Ignacy Klimowicz. Cerkiew w obecnym kościele Świętej Trójcy służyła wiernym (a było ich 234, nie licząc wojskowych) do 1887 roku. Przeniesiono ją do Gimnazjum Rządowego Męskiego ze względu na fatalny stan techniczny pobenedyktynskiego budynku.

Drugą świątynię, także św. Mikołaja, wybudowano od podstaw na uprawnnych gruntach przy ul. Lubelskiej. Prawosławni radomianie modlili się przy pl. Sobornym od 1902 do 1918 roku. Parafia liczyła 2 tys. 757 osób. Po opuszczeniu Radomia przez rosyjskiego zaborcę Austriacy zniszczyli i ograbili budynek, traktując go jak zdobycz wojenną. I taki przekazały miastu. A miasto oddało cerkiew wojsku, na kościół garnizonowy.

Koniec I wojny światowej był jednocześnie końcem radomskiej parafii prawosławnej. Od tej chwili wierni musieli wynajmować pomieszczenia, by przyjezdny ksiądz odprawił nabożeństwo. Dopiero w czasie okupacji niemieckiej, osiadły w Radomiu ks. prot. Izaakusz Doroszenko zaczął regularnie sprawować funkcje kapłańskie. Korzystając z gościnności parafii ewangelicko-augsburskiej, urządzone cerkiew domową w pomieszczeniach kamienicy przy ul. Reja 6.

Starania o wzniesienie świątyni radomscy wyznawcy prawosławia podjęli w latach 50. Projekt cerkwi – w kształcie rotundy – wykonali architekt Aleksander Grygorowicz i konstruktor, inż. Krzysztof Dąbski. Miała stać na cmentarzu prawosławnym przy ul. Warszawskiej. W 1959 roku parafia otrzymała subwencję z Funduszu Kościelnego, można więc było rozpocząć budowę. Zmiana proboszcza spowodowała przerwanie prac. Wznowiono je dopiero w 1980 roku, ale już według projektu architekta Stefana Stryjeckiego. Zmieniła się też nieco lokalizacja – świątynię zaczęto wznosić na wysokości głównego wejścia na cmentarz. Niestety, zaledwie trzy lata później budowę przerwano z powodu poważnych błędów konstrukcyjnych. Prace wznowił w 1986 ks. prof. Rościsław Kozłowski. Za projekt odpowiadał architekt Mikołaj Michalczuk i inżynier Sergiusz Parfionow. Konsekracja świątyni odbyła się 1 października 1992, a uroczystościom przewodniczył arcybiskup białostocki i gdański Sawa.

Cerkiew ma kształt ośmioboku nakrytego kopułą, z prostokątnym kruchtamiem od frontu oraz prezbiterium w kształcie rotundy. Ikonostas z drewna dębowego wykonał Aleksander Panek. W 2002 roku ułożono mozaikę ścienną wewnątrz budynku, a rok później wykonano, z płytek ceramicznych, fryz okalający cerkiew poniżej okien. Równocześnie odremontowano przylegające do bramy wejściowej stróżówkę i kancelarię. W maju 2004 cerkiew otrzymała trzy nowe dzwony, które umieszczono w bramie wejściowej na cmentarz. Pięć lat później oddano do użytku plebanię.

NIKA



Fot. archiwum czasopisma

czesny i filmowo dojrzały ukażą radomski Czerwiec '76.

– Pamięć o radomskim proteście robotniczym Czerwiec '76 jest dla nas kluczowa w budowaniu tożsamości i w promocji Radomia. Pięćdziesiąt rocznicę tamtych wydarzeń będziemy obchodzić przez cały 2026 rok. Zdecydowałem, że jednym z najważniejszych elementów jubileuszu będzie ogólnopolski konkurs, który pomoże znaleźć najciekawszy sposób opowiedzenia

żywa – potrzebuje nowych języków. I że kino, ze swoją zdolnością do opowiadania o człowieku w jego codzienności, uwikłaniach i wyborach, może uchylić kolejne warstwy pamięci o radomskim Czerwcu. Mazovia Warsaw Film Commission, współorganizator konkursu, stawia na nieszablonowe spojrzenia i twórczą odwagę. – Wspieramy inicjatywy skierowane do aktywnych i aspirujących scenarzystek i scenarzystów. Szczególnie, jeśli

MISS | MISTER | PARA
STUDNIÓWEK
— 2026 —

WYBIERZ
MISS | MISTERA | PARĘ
STUDNIÓWEK 2026!

JUŻ WKRÓTCE

AUTOPROMOCJA

Mazowsze >> dla zabytków >

Na ratunek pałacowi

Wybitni polscy architekci: Zygmunt Hendel i Władysław Marconi zaprojektowali go na wzór francuskiego pałacu magnackiego – w stylu eklektycznym z renesansowymi, barokowymi i klasycystycznymi elementami. Zachwyt odwiedzających majątek Dembińskich budziła nie tylko architektura. Budynek był, jak na owe czasy, bardzo nowoczesny – miał m.in. centralne ogrzewanie i elektryczność.



Według tradycji sięgającej XII wieku Borkowice należały do Duninów ze Skrzynna, którzy w pewnym momencie przyjęli nazwisko Dunin-Borkowscy. W XVII stuleciu część Borkowic była własnością Gibbonich, sławnych hutników z Włoch. Sto lat później od Dunin-Borkowskich i Gibbonich ich części kupił Antoni Małachowski, wojewoda mazowiecki, sekretarz wielki koronny. Dbał bardzo o majątek; podobnie jak jego syn Onufry Małachowski.

Blżej czasów nam współczesnych Borkowice odziedziczyła po rodzicach Maria Karolina Józefina Czetwertyńska, która 20 lipca 1895 roku wyszła za mąż za hrabiego Stefana Józefa Dembińskiego herbu Nieczuja z Przsuchy. Dembińscy postanowili zamieszkać w majątku

i w 1903 roku rozpoczęli budowę nowoczesnej, rodzinnej rezydencji. Rozbudowali też budynki gospodarcze i park wokół dworu. Przedsięwzięcie ukończono w 1908 roku.

Niedługo po wybuchu II wojny światowej, kiedy do Borkowic wkroczyli Niemcy, Dembińscy musieli opuścić pałac. Obiekt został zajęty na siedzibę Wehrmachtu. Pod koniec wojny w majątku przez krótki czas urzędowały wojska rosyjskie – zorganizowano tu lazaret. To wtedy rozpoczęła się dewastacja, szybko postępująca w powojennych miesiącach. Pałac został tak zrujnowany, że planowano go rozebrać, ale ostatecznie władze zmieniły decyzję. Budynek został wyremontowany i w 1947 roku ulokowano w nim szkołę rolniczą. Funkcjonowała tu 40 lat.

Potem obiekt niszczał. Pod koniec XX wieku ówczesne władze administracyjne wpadły na pomysł przekształcenia niszczejącego zespołu pałacowo-parkowego w centrum szkoleniowo-konferencyjne, ale na planach się skończyło. W 2000 roku cała nieruchomość stała się własnością starostwa przysuskiego. Cztery lata później starostwo sprzedało prywatnemu inwestorowi pałac wraz z częścią parku, pozostawiając sobie drugą część założenia i tzw. rządcówkę.

Hendel i Marconi stworzyli budynek dwukondygnacyjny, podpiwniczony, na planie prostokąta, o zwartej bryle. Przykryty jest dachem mansardowym, pod którym znajdują się liczne pomieszczenia na poddaszu. Elewacja frontowa dziewięcioosiowa, symetryczna, o trzech ryzalitach. W środkowym ryzalicie, trójbocznym, zaprojektowano wejście do obszernego holu i klatki schodowej. Nad wejściem, na wysokości piętra, powstał balkon wsparty na konsolach z tralkową balustradą. Nad balkonem znajduje się naczólek segmentowy z girlandą; w jego głównej części są owalne okna i attyka tralkowa, a całość wieńczy ozdobna iglica z kulą na kalenicy. Powierzchnia budynku to ok. 2 tys. metrów.

Pałac został wzniesiony na niewielkim wzniesieniu, w angielskim parku założonym przez Katarzynę Małachowską już w XVIII wie-

ku, z wykorzystaniem istniejącego drzewostanu. Były w nim grotty, statua, a nawet kopiec usypany na wzór krakowskiego. Sypała go ponoć, dorabiając sobie w ten sposób, miejscowa ludność. Na szczycie kopca do niedawna rósł potężny jesion. Tego drzewa już nie ma, ale został 300-letni platan, 200-letnia lipa drobnolistna czy 200-letni modrzew. Po dawnym, prawie 10-hektarowym założeniu, pozostały także lipowe i grabowe alejki oraz mostki. Jest tu też niewielki wąwóz lessowy.

Pierwsza decyzja konserwatora o wpisaniu pałacu do rejestru za-

bytków pochodzi z 20 marca 1984; rok później ochroną objęto też park. Ostatni wpis, z maja 1998, precyzuje granice zespołu pałacowo-parkowego w Borkowicach i ustala jego powierzchnię na 9,2 ha.

W tym roku właściciel nieruchomości – A JEDNAK Fundacja na rzecz zagospodarowania zrujnowanych zabytków i wspomagania przedsiębiorczości – zwrócił się do Samorządu Województwa Mazowieckiego z wnioskiem o wsparcie odbudowy części stropów w pałacu. Z programu „Mazowsze dla zabytków” fundacja otrzymała 140 tys. zł.



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska

Artykuł sfinansowany ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

Z pożółkłych szpalt

Z Wystawy „Książki polskiej” w Radomiu

W dniu 12 b. m. otwartą została w Seminarjum Nauczycielskiem Męskim przy ul. Skaryszewskiej 17 Wystawa „Książki polskiej”.

Na Wystawie tej zgromadzone są bardzo cenne i ciekawe zbiory, sięgające nawet 13 i 14 wieku. To też nic dziwnego, że Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

Dziwnem jest uszakże, że wystawiając rozmaite gazety i pisma, wychodzące w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat na terenie ziemi Radomskiej i Sandomierskiej – aż do chwili obecnej, umieszczając nawet tygodniowe pismo z napisem „Burzymy-tworząc”, organizatorzy Wystawy pominęli zupełnie jedyny dziennik, wychodzący w Radomiu od 5-ciu lat.

Czyżby to była zła wola? Bo przeoczenie chyba nie mogło mieć miejsca.

*Słowo nr 286,
15 grudnia 1926*

Ferje świąteczne w szkołach średnich i wyższych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. ferje z okazji Świąt Bożego Narodzenia rozpoczną się w szkołach średnich, w dniu 21 b. m. i trwać będą do dnia 3 stycznia 1930 r. włącznie. Na wyższych uczelniach ferje świąteczne rozpoczną się w dniu 15 b. m. i trwać będą do 8 stycznia 1930 r.

*Słowo nr 284,
8 grudnia 1929*

CZY WIESZ ŻE...

*Nic Ci nie pomoże nowy strój balowy,
Ani też misterna undulacja głowy,
Jeśli nie użyjesz - strojąc się na bal
Cudnych perfum ŻAKA „L I L A S
I M P E R J A L”*

*Słowo nr 284,
8 grudnia 1929*

Pierwszy śnieg

W poniedziałek, dn. 16 grudnia b.r. około godz. 7 wieczorem spadł pierwszy śnieg, który udekorował na białą chodniki i domy miasta.

W ubiegłym roku pierwszy śnieg spadł 15 grudnia i przyniósł niezwykle ostrą zimę.

Oby poniedziałkowy śnieg nie był takim samym prorokiem!

*Słowo nr 293,
19 grudnia 1929*

Nowe kino

W drugi dzień Świąt o godz. 1 1/2 po południu dokonano otwarcia nowego kina, które otrzymało nazwę „Świt”.

Mieści się ono w nowowypbudowanym gmachu socjalistycznych związków klasowych – obok Kasy Chorych, na rogu ul. Świeżej i Placu Jagiellońskiego. Trzeba przyznać, że urządzenie tego – czwartego już w naszym mieście – kina odpowiada w zupełności nowoczesnym wymaganiom.

*Słowo nr 299,
29 grudnia 1929*

Jasełka w Domu Św. Rodziny

Nikt nie pomyślał o maluczkich, aby im dać jakąś rozrywkę duchową z okazji Świąt, jedynie Siostry Miłosierdzia z Domu Św. Rodziny nie zapomniały o najmilszych. To też sala w Ochronce na Jasełkach była przepełniona, a dużo maluczkich odeszło z płaczem do domu z powodu braku miejsca; te jednak dzieci, co były, bawiły się doskonale.

Dziatwa współżyła z grającymi dziećmi, a w oczach ich malowały się: to zachwyty, to smutek, to radość.

Jasełka trwają jeszcze do 3 Króli.

*Słowo nr 300,
31 grudnia 1929*

Namiętna działaczka. Dnia 29 ub. m., Sąd Okręgowy w Radomiu rozprawywał sprawę 82-letniej Katarzyny Szepetowskiej, mieszkanki wsi Sadkowice, pod Lipskiem nad Wisłą, oskarżonej o działalność wywrotową. Szepetowska była członkinią Niezał. Partji Chłopskiej, po zlikwidowaniu, której wpadła na oryginalny pomysł ciągnięcia zysków ze składek członkowskich i w tym celu usiłowała zakładać koła K.P.P. w okolicznych wsiach. Pozatem łudziła się nadzieją otrzymania stałej gaży od C.K.K.P.P. za swą pracę dla dobra komuny. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Szepetowską na 3 lata więzienia bez zawieszenia.

*Ziemia Radomska nr 275,
1 grudnia 1933*

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios dla Dzieci: Powrót Świętego Mikołaja – seanse z konkursami (2D/dubbing – od 5 lat) – 20 i 21.12, godz. 10:15

Helios na scenie: The World of Hans Zimmer – A New Dimension (2D/napisy – od 10 lat) – 20.12, godz. 16.00

Kino Konesera: Droga do Vermiglio (2D/napisy – od 15 lat) – 22.12, godz. 18.00

Przedpremiery 25.12

Anakonda (2D/napisy – od 13 lat)
SpongeBob: Kłątwa Pirata (2D/dubbing – od 6 lat)

Premiera

Avatar: Ogień i popiół (2D/dubbing, 2D/ATMOS/dubbing, 2D/ATMOS/napisy, 3D/dubbing, 3D/napisy, 2D/UA – od 13 lat)

Pozostałe tytuły

Cicha noc, śmierci noc (2D/napisy – od 15 lat)

Magiczna gwiazdka zwierzaków (2D/dubbing -od 5 lat)

Pięć koszmarnych nocy 2 (2D/napisy – od 15 lat)

Mysz-Masz na Święta (2D/dubbing – od 6 lat)

Zwierzogród 2 (2D/dubbing, 2D/ATMOS/dubbing – od 6 lat)

Piernikowe serce (2D/PL – od 13 lat)

Norymberga (2D/napisy – od 13 lat)

Ministranci (2D/PL – od 13 lat)

Uwierz w Mikołaja 2 (2D/PL – od 13 lat)

Dom Dobry (2D/PL – od 15 lat)

Bing: Święta i inne opowieści (2D/dubbing – b.o.)

W Wigilię, 24 grudnia kino będzie nieczynne.

Od piątku, 19 grudnia rozpoczną się premierowe seanse jednej z najbardziej wyczekiwanych premier roku – „Avatar: Ogień i popiół”. Widzowie będą mogli powrócić do niezwykłego świata Pandory,



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KALENDARZ PROJEKCJI 19 XII – 23 XII 2025

19 XII (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.15 – Filmy dla dzieci – ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN, animowany, Szwecja, Norwegia, dubbing, od 5 lat (premiera) KS, N

15.30 – KOPNIĘCI W CZASIE, komedia, Francja, Belgia, od 13 lat (premiera)

17.30 – ZGIŃ KOCHANIE, dramat, psychologiczny, USA, Wielka Brytania, od 15 lat

19.45 – CZAS KRUKA, dramat, thriller, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N

20 XII (sobota)

14.30 – Filmy dla dzieci – ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN, animowany, Szwecja, Norwegia, dubbing, od 5 lat (premiera) KS, N

15.30 – ZGIŃ KOCHANIE, dramat, psychologiczny, USA, Wielka Brytania, od 15 lat

17.45 – KOPNIĘCI W CZASIE, komedia, Francja, Belgia, od 13 lat (premiera)

19.45 – CZAS KRUKA, dramat, thriller, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N

21 XII (niedziela)

14.45 – Filmy dla dzieci – ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN, animowany, Szwecja, Norwegia, dubbing, od 5 lat (premiera) KS, N

16.00 – Sztuka Na Ekranie – VELÁZQUEZ I JEGO TAJEMNICA, dokumentalny, Francja, od 13 lat KS, N

17.45 – KOPNIĘCI W CZASIE, komedia, Francja, Belgia, od 13 lat (premiera)

19.45 – ZGIŃ KOCHANIE, dramat, psychologiczny, USA, Wielka Brytania, od 15 lat

22 XII (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.00 – Filmy dla dzieci – ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN, animowany, Szwecja, Norwegia, dubbing, od 5 lat (premiera) KS, N

15.00 – ZGIŃ KOCHANIE, dramat, psychologiczny, USA, Wielka Brytania, od 15 lat

17.15 – CZAS KRUKA, dramat, thriller, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N

19.15 – 18. Zimowy Przegląd Filmowy Koksownik 2025, pokazy w ramach DKF – ŁOWCA JELENI, dramat, obyczajowy, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (pokaz z odnowionej kopii cyfrowej 4K) N

23 XII (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.00 – Filmy dla dzieci – ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN, animowany, Szwecja, Norwegia, dubbing, od 5 lat (premiera) KS, N

15.00 – KOPNIĘCI W CZASIE, komedia, Francja, Belgia, od 13 lat (premiera)

17.00 – ZGIŃ KOCHANIE, dramat, psychologiczny, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (ostatni dzień)

19.15 – CZAS KRUKA, dramat, thriller, Wielka Brytania, od 15 lat (ostatni dzień) N

24 XII (środa) – 26 XII (piątek)

KINO NIECZYNNE – WESOŁYCH ŚWIĄT

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

Tylko na zamówienia – **Filmy dla dzieci – POWRÓT ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA**, animowany, familijny, Niemcy, USA, Indie, dubbing, od 6 lat (ostatni dzień) KS, N

14.00 – BYĆ KOCHANĄ, dramat obyczajowy, Norwegia, od 15 lat (ostatni dzień) N

16.00 – POWIDOKI, dramat obyczajowy, Polska, od 15 lat (Mała Akademia Kultury Współczesnej, wstęp wolny)

18.00 – WUJOWY DWÓR, komedia, Wielka Brytania, od 15 lat (ostatni dzień) KS, N

20.00 – ZGIŃ KOCHANIE, dramat, psychologiczny, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)

KS – filmy dostępne w ramach programu „Kulturalna szkoła na Mazowszu”

N – filmy dostępne w ramach programu „Wsparcie osób z niepełnosprawnych na Mazowszu”

Kontakt

tel. +48 383 60 77, +48 386 16 60
kasa@mcswelektrownia.pl

Godziny otwarcia

poniedziałek – od pół godziny przed pierwszym seansem do rozpoczęcia ostatniego seansu

wtorek – czwartek - od godz. 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu

sobota i niedziela – od godz. 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu

			7		8	
		8	9			
	6				3	
		2	3			
	5	4	2			7
7			1			
			5	4	1	6
	8	6	1		7	4
4						

	6					
	2				8	5
			4		1	9
			2		9	
		3				
8		5	1		4	
	7			3		
9	3				7	1
6			9	8		4

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



Czarna Biała

SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

Czystych jak śnieg, pachnących choinką i rodzinnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności na cały 2026 Rok życzy firma

CZARNO BIAŁE – SPRZĄTANIE PROFESJONALNE!

Zadzwoń  663-989-073



Brach mistrzem

Zawodnicy z Radomia przywieźli dwa medale z mistrzostw Polski seniorów w boksie. Paweł Brach został mistrzem kraju.

Paweł Brach nie miał sobie równych w kategorii do 60 kg. Najpierw zwyciężył z Michałem Baską, potem w półfinale pokonał Michała Akoto-Ampawę, a w finale zwyciężył z Jakubem Krzpietą.

Nikodem Szafarz z kolei w kategorii wagowej do 70 kg najpierw zwyciężył z Konradem Czajkowskim, potem wygrał walkowerem z Mateuszem Grejberem, a w półfinale przegrał z Mike'm Drużgą.

Podczas zmagania, które odbyły

się w Gdańsku, zeszłorocznego sukcesu nie powtórzyła Natalia Marczykowska, która tym razem odpadła w ćwierćfinale, po porażce z Julią Trzaską. Na tym samym etapie odpadł Mateusz Małek.

W mistrzostwach Polski nie wzięła udziału Agata Kaczmarek, która – przypomnijmy – we wrześniu zdobyła tytuł mistrzyni świata.

MN

Futsal bez barier

Radom był gospodarzem ostatniego weekendu sezonu Ekstraklasy i 1. Ligi Futsal Bez Barier. W następnym sezonie Radomiak grał będzie w I lidze.

Zieloni w poprzednim sezonie zaprezentowali się znakomicie w rozgrywkach pierwszej ligi i z kompletem zwycięstw wywalczyli awans do ekstraklasy. Obecna kampania była już zdecydowanie trudniejsza dla radomskiego zespołu, który finalnie sezon zakończył z jednym zwycięstwem na koncie i przedostatnim miejscem w tabeli.

Ostatni weekend zmagania sezonu 2025 odbył się w Radomiu, a areną zmagania była hala sportowa Zespołu Szkół Budowlanych. – Ta integracja, budowanie środowiska wokół drużyny, to dokładnie to, co mieliśmy w planach. Ten turniej spełnił swoją rolę – mówi Paweł Pietrzyk, trener ekipy futsalowej i koordynator sekcji osób z niepełnosprawnościami w Fundacji Radomiak Radom.

Radomianie najpierw zmierzili się z wicemistrzem Polski, UKS Lasotczakiem Płock, a potem z walczącą o utrzymanie Dogadanką KKN Kielce. W obu przypadkach Zieloni musieli uznać wyższość rywali – najpierw przegrywając 0:7, a potem 1:4. Przyszły sezon radomianie spędzą w pierwszej lidze.

– To był trudny sezon. Po bardzo udanym poprzednim roku, zakończonym awansem z pierwszej ligi i kompletem zwycięstw, obecne rozgrywki okazały się dla nas ważną lekcją. Zanotowaliśmy jedno zwycięstwo, reszta spotkań to porażki, ale wyciągamy z tego wnioski. Jesteśmy w trakcie lekkiej przebudowy zespołu z myślą o kolejnym sezonie. W marcu wracamy do rywalizacji w pierwszej lidze i wtedy zobaczymy, w jakim kierunku to wszystko się potoczy – zaznacza Paweł Pietrzyk.

Tytuł mistrzowski w Ekstraklasie Futsal Bez Barier zdobył zespół MKS Siódemka Ruda Śląska, który zapisał na swoim koncie komplet zwycięstw. Drugie miejsce zajęła ekipa z Płocka, a trzecie Śląsk Wrocław. Stawkę zamknęli Radomiak i Widzew.

W pierwszej lidze najlepsza okazała się Jagiellonia Białystok Futsal, która jednak do ostatnich chwil czuła oddech Strefy Futbolu Olsztyn. Ostatecznie ekipa z Podlasia wyprzedziła olsztynian o dwa „oczka”.

MICHAŁ NOWAK

Zmiana trenera w Radomce!

Moya Radomka Radom przegrała piąty mecz z rzędu w Tauron Lidze. Po porażce z Lotto Chemikiem Police radomski klub dokonał zmiany na stanowisku pierwszego szkoleniowca. Nowym trenerem został Piotr Filipowicz.



Tulacz Wajcik / Moya Radomka Radom

● MICHAŁ NOWAK

Piotr Filipowicz jest związany z Radomiem od urodzenia, a z Radomką od dziewięciu sezonów. Do klubu trafił w rozgrywkach 2017/18, gdy zespół występował jeszcze na zapleczu ekstraklasy. Przechodził kolejne etapy pracy szkoleniowej: od fizjoterapeuty i trenera przygotowania motorycznego, przez asystenta, aż po drugiego trenera. Od sezonu 2023/24 pełnił tę ostatnią funkcję, a teraz obejmuje druży-

nę jako pierwszy szkoleniowiec. Władze klubu podkreślają, że to wybory oparte na zaufaniu i dobrej znajomości zespołu, a nowy trener ma dać drużynie impuls potrzebny do wyjścia z kryzysu. Filipowicz zastąpił Jakuba Głuszaka, który w Radomce pracował od sezonu 2022/23, najpierw jako drugi trener, a potem jako pierwszy.

Decyzja o zmianie szkoleniowca zapadła po pięciu kolejnych porażkach ligowych. Choć Radomka bardzo dobrze rozpoczęła sezon i po trzech kolejkach była liderem tabeli, później forma zespołu wyraźnie spadła. Wszystkie pięć przegranych spotkań zakończyło się wynikiem 1:3, a styl gry przestał przynosić oczekiwane efekty. Klub uznał, że potrzebny jest wyraźny sygnał i nowy kierunek pracy z drużyną.

do gry, a zespół z Radomia zdołał utrzymać przewagę i doprowadzić do wyrównania po autowym ataku rywali w końcówce. To jednak było wszystko, na co tego dnia było stać przyjezdne. W trzeciej odsłonie Chemik zdominował grę blokiem, zdobywając w tym elemencie aż siedem punktów i wygrywając do 20. W czwartej partii długo trwała walka punkt za punkt, ale ponownie lepsza gra gospodyń na siatce przesądziła o losach seta i całego meczu. Chemik zdobył w sumie w tym starciu 23 punkty blokiem.

Debiut Piotra Filipowicza w roli pierwszego szkoleniowca nastąpi dziś (piątek, 19 grudnia), gdy Radomka zagra w Radomskim Centrum Sportu z wiceliderem tabeli Uni Opole. Początek spotkania o godz. 17.30.

Dobry start rundy

Drużyny z regionu radomskiego rozpoczęły drugą rundę rozgrywek I ligi piłki ręcznej od zwycięstw. Do rywalizacji wrócą w lutym.

W 14. kolejce swoje spotkania wygrały zarówno MTS Lider Radom, jak i Enea Orleń Zwoleń. Radomianie podejmowali we własnej hali zespół KS AZS AWF Warszawa. Gospodarze solidnie zaczęli i do przerwy prowadzili 17:12. Mimo ambitnej postawy rywali w drugiej połowie, radomianie utrzymali korzystny wynik i ostatecznie zwyciężyli 31:28.

Z wyjazdu do Płocka z kompletem punktów wrócili z kolei zawodnicy ze Zwoleń. Enea Orleń pokonała rezerwy SMS ZPRP Płock 32:29, kontrolując przebieg spotkania już od początku. Pierwszą połowę zespół ze Zwoleń wygrał 16:12.

Dzięki wygranej w ostatniej serii gier szczypiorniści z Radomia umocnili się na szóstym miejscu w ligowej

tabeli. Natomiast zespół ze Zwoleń utrzymał pozycję wicelidera grupy C; ma na koncie 31 punktów. Liderem grupy C jest KSSPR Końskie. Ekipa ta ma aż osiem „oczek” przewagi nad Orleńkami.

Zarówno dla Lidera, jak i dla Orleń mecz 14. serii gier były ostatnimi starciami o ligowe punkty w 2025 roku. Do rywalizacji pierwszoligowcy wrócą dopiero w lutym. Wtedy ekipa z Radomia pojedzie do Lublina na mecz z AZS UMCS, natomiast drużyna ze Zwoleń podejmie u siebie SBR Podlasie Nowe Piekuty. W pierwszej rundzie zespoły z naszego regionu pokonywały tych rywali i liczą na powtórkę.

MN

**DOM OPIEKI
POD ZŁOTYM DĘBEM**

**Najserdeczniejsze życzenia!
Cudownych, rodzinnych
i spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia, składa**

Dom Pod Złotym Dębem

Radom, ul. Biała 2, tel. 48 385 86 21
www.zlotydeb.radom.pl

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl